

(Gazzetta dello Sport - F. Oddi) Piętnaście powołań do pierwszego zespołu, dodatkowo letnie przygotowania: Arturo Calabresi, środkowy obrońca, który jeśli trzeba gra też na prawej stronie obrony lub przed linią defensywy, ma wszystko, aby mieć nadzieję na bycie czwartym graczem Primavera, po Sommie, Verde i Pellegrinim, który zadebiutuje w sezonie 2014-2015.

Z ostatnią dwójką i przyjacielem Capradossim, zadebiutował wczoraj w drugiej rundzie kwalifikacji do Euro U19, w meczu zremisowanym 2-2 z Chorwacją, w oczekiwaniu na zmierzenie się ze Szkocją (dziś) i Austrią (we wtorek). Bramki zdobyli znani z tego Cerri i Bonazzoli, dostępu do bramki broniła para środkowych z Primavera Romy:

- Z Capradossim gramy razem prawie od pięciu lat - wyjaśnia Calabresi. - Jest prawie jak brat, rozumiemy się bez słów. Na pewno tym razem zmierzyliśmy się z naprawdę dobrym rywalem, ruchliwym, dobrym technicznie i silnym fizycznie, którego pamiętam z czasów Euro U17.

Reprezentacja U19, tak jak Youth League, to inna rzecz niż rozgrywki Primavera.

- Rytm gry jest zupełnie inny: w lidze zdarza się złapać oddech na kilka minut, tutaj czy w Youth League nie.

Garcia zobaczył Pellegriniego, jak strzela gola z City i pięć dni potem wpuścił go na boisko. To tylko przypadek?

- Lorenzo rozegrał świetny mecz i z dobył pięknego gola z City, jednak nie wiem czy ma to bezpośredni związek z jego debiutem. Z pewnością, z Ceseną zagrał bardzo dobrze, z charakterem: nie wydawał się jakby grał pierwszy mecz w Serie A.

To pomaga wam w oczekiwaniu na debiut.

- Na pewno jeśli on i Verde zaliczyli występy przechodząc z Primavera do Serie A, to może tylko pomóc. Mogę kontynuować moje marzenie jako dziecka, które udawało się na stadion, aby oglądać Romę.

Romanista sprawdzonej rodzinnej wiary: twój ojciec, aktor, przebrał się za Nicholasa Cage'a, aby zostać zaproszonym na trybunę i obejrzeć mecz Romy, kilka lat temu.

- Najpierw z Milanem, gdy Roma walczyła o mistrzostwo, potem z Realem Madryt. Byłem dzieckiem, oglądałem mecz w telewizji razem z mamą i nie rozumiałem dlaczego tata nie nazwał się swoim własnym nazwiskiem. W pozostałych przypadkach chodziliśmy na stadion razem, oglądać Romę z Tottim, Montellą, Batistutą.

Teraz trenujesz razem z Tottim. Wejścia i zderzenia na treningu?

- Powiedzmy, że nie robię tego z całą złością świata. Seniorzy przywitali nas bardzo dobrze: jeśli mam podać jakieś nazwisko, to jest nim De Rossi, idol od dziecka. Na treningu jest zawsze dla nas: daje wskazówki, dobre słowo, klepie po ramieniu.

Pierwszy zespół jest w tym sezonie również oprotestowywany przez z kibiców.

- Przeżyłem te protesty. Byłem na ławce, zespół udał się pod Curva Sud. Pierwszy raz na Olimpico był wielką emocją. Po powrocie do domu nie mogłem nawet jeść.

Wrócisz na Olimpico w meczu derbowym w Coppa Italia z Lazio. To będą finałowe derby, tak jak te przegrane przez pierwszy zespół dwa lata temu.

- Od jakiegoś czasu idzie nam źle w derbach. Jestem w Primavarze od trzech lat i jeszcze nie wygrałem derbów. Pozostają te najważniejsze...

Autor: abruzzo